

Pr. 179.201.
Cena pojedynczego numeru 250 Mp

DZIENNIK

DLA ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna 6000.— Mk

Redakcja i Administracja przy ul. Ciężarowej l. 18 (drukarnia).

Ogłoszenia według taryfy.

Rok I

Cieszyn, piątek 2 marca 1923

Nr. 1

Do Czytelników!

Cieszyn, 1 marca.

„Dziennik dla Śląska Cieszyńskiego” jest połączeniem dwu wydawnictw: „Dziennika Cieszyńskiego” i „Dziennika Śląskiego”. Wobec tego nie otrzymują czytelnicy nic bezwzględnie nowego. Jest to dawna treść w odmienionej tylko szacie.

Jakież są powody tego zlania się? W numerze 18 „Dziennika Cieszyńskiego” wytłumaczono jasno, z jakimi trudnościami walczą dziś w czasach niesłychanej i rosnącej ciągle drożyzny robocizny, wszelkich surowców i przetworzenia fabrycznego, wszystkie wydawnictwa i stwierdzono, że jeżeli warunki te nie zmienią się na lepsze, „Dziennik Cieszyński”, który wychodził przez lat siedmnaście, zmuszony będzie przestać pojawiać się. Warunki te nie zmieniły się.

„Dziennik Śląski”, który począł wychodzić w Cieszynie w dniu 6 lutego, okazał się wbrew obawom z kilku stron podnoszonym — pismem naprawdę narodowym, nie znalazł jednak dostatecznego poparcia w polskiej części Śląska Cieszyńskiego. I tu dochodzimy do jądra zagadnienia i wyjaśnienia zagadki — zlania się obudwu pism.

Śląsk Cieszyński jest krajem małym i z trudnością tylko utrzymywał dawniej jedno polskie pismo codzienne. Obecny podział na część polską i czeską pogorszył jeszcze ten stan rzeczy. Żadna z obudwu polaci tem mniej nie jest w możności utrzymać osobnego pisma codziennego. Jedynym wyjściem jest założenie takiego pisma, jakie bez przeszkód mogłoby dotrzeć do czytelnika na całym Śląsku Cieszyńskim.

Dlatego właśnie powstał „Dziennik dla Śląska Cieszyńskiego”. Zadaniem jego jest być wyrazem interesów, przekonań i dążeń Polaków na Śląsku Cieszyńskim. Polaków, a nie tego czy owego stronnictwa. Wszędzie tam, gdzie interesy polskiej większości byłyby zagrożone, podniesie się nasz głos. Hasłem naszym będzie: cudzego nie chcemy, własnego nie damy.

Głównie jednak chodzi o to, by każdy Polak, czy przyjaciel naszego narodu miał codzień w ręku polskie pismo, stojące na poziomie codziennych pism polskich, lecz uwzględniające przede wszystkim Śląsk Cieszyński, pismo, które byłoby prawdziwym odzwierciedleniem całokształtu życia w śląskim mieście, na śląskiej wsi które zaciekałoby tak rolnika, górnika, jak i polskiego inteligenta.

Konieczność takiego właśnie pisma informacyjnego raczej, niż narzucającego jednostronne tylko poglądy, pisma dla wszystkich, a nie tylko dla pewnej części społeczeństwa, konieczność ta oczywiście jest dla bardzo wielu i z konieczności tej zrodził się przez połączenie dzienników cieszyńskiego i śląskiego — nowy nasz „Dziennik dla Śląska Cieszyńskiego”.

Nowe wydawnictwo żywi niepłonną nadzieję, że takie szczerze i jasne postawienie sprawy spotka się z życzliwym przyjęciem i poparciem ogromnej większości polskiego społeczeństwa bez różnic politycznych, społecznych, religijnych i t. p. Dotychczasowych czytelników obudwu złączonych obecnie pism prosimy o dochowanie nam wierności mimo zewnętrznego przeobrażenia.

WYDAWNICTWO.

Polska a Gdańsk.

Nietylko z Litwą ale i z Gdańskiem mamy ciągle kłopoty. Pochodzą one stąd, że Gdańsk niemiecki sprzeciwia się ustawicznie postanowieniom traktatu wersalskiego. Komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku ogłosił w tym względzie sprawozdanie, które wylicza następujące uciążliwości:

Terytorjum Gdańska nie jest jeszcze włączone do celnego obszaru Rzeczypospolitej polskiej i nie jest zupełnie poddane ustawodawstwu celnemu i taryfie celnej polskiej. W praktyce władze celne Gdańska nie poddały się bezwzględnie ustawodawstwu polskiemu i nie czują się jednostką celną w obrębie polskiego obszaru celnego, a urzędnicy celnicy uważają się za uprawnionych do manifestacji publicznych, skierowanych przeciwko rządowi polskiemu. Obecna rada portu poddana ustawodawstwu i sądownictwu gdańskiemu rości sobie prawo do nakładania na Rzeczpospolitą polską ciężarów bez względu na ustawodawstwo polskie. Prawny charakter Rady portu musi opierać się na tej kardynalnej zasadzie, że stosunek jej do senatu gdańskiego winien być ten sam, jak do rządu polskiego i że niedopuszczalna jest jakikolwiek jednostronny wpływ senatu na radę. Stwierdzić należy, że rada portu dotychczas nie może pełnić swoich zadań przewidzianych traktatem dla zabezpieczenia interesów polskich i że Polska dotąd nie znalazła dostępu do morza, stanowiącego główną zasadę tej części traktatu wersalskiego, której wolne miasto Gdańsk zawdzięcza swoje powstanie.

Artykuł 104 traktatu wersalskiego, który gwarantował mniejszości polskiej Gdańska oraz obywatelom Rzeczypospolitej polskiej równouprawnienie z niemiecką większością wolnego miasta, obowiązuje Gdańsk w stosunku do Rzeczypospolitej polskiej. Mimo zabiegów mniejszości polskiej w Gdańsku reprezentowanej we frakcji polskiej w sejmie gdańskim, jakoteż rządu polskiego, równouprawnienie to dotychczas nie jest urzeczywistnione i to nietylko na polu językowym, szkolnym i kulturalnym, ale i na polu gospodarczym.

Traktat wersalski powierza całkowicie zakres spraw zagranicznych wolnego miasta, jakiegokolwiek one być mogą, Rządowi polskiemu, wychodząc z tego słusznego założenia, że interesy wolnego miasta muszą być podporządkowane ogólnej polityce zagranicznej Rządu polskiego, nawet w tym wypadku, gdyby to, zdaniem senatu gdańskiego, sprzeciwiało się interesom gdańskim. To też rząd polski nie może przystąpić do rozważania używalności portu gdańskiego dla państw wschodniej Europy, dopóki prawa Polski w Gdańsku w życie nie wejdą.

Nie należy zapominać, że wolne miasto Gdańsk stworzone zostało w politycznym i gospodarczym interesie Polski i że gospodarcze interesy „Hinterlandu” muszą być uzgodnione z interesami Rzeczypospolitej w zakresie prowadzenia spraw zagranicznych wolnego miasta. Wymienione zasady traktatu wersalskiego są podstawą prawnego istnienia wolnego miasta.

Wszelkie tarcia między senatem wolnego miasta z rządem polskim odbijają się przede wszystkim na ludności wolnego miasta, wy-

wołując wzrost drożyzny i cały szereg utrudnień gospodarczych. Komisarz generalny Rzeczypospolitej polskiej wyraża na końcu swego sprawozdania nadzieję, że senat wolnego miasta, kierując się interesem ludności gdańskiej, zechce wstąpić na drogę uzgodnienia swojej polityki z istniejącymi traktatami.

Przegląd polityczny.

Przeciw drożyznie.

Na przedwczorajszym posiedzeniu sejmowym uzasadniał poseł Daszyński nagłość wniosku w sprawie drożyzny, stwierdzając, że wskutek drożyzny niepokój powszechny ogarnął wszystkie warstwy ludności miast i osad fabrycznych w większym stylu. Idzie o to, aby państwo złączyło się z organizacjami jak magistraty i kooperatywy spożywców. Kooperatywy i magistraty, mogą się zdobyć na to, aby rozwiązać problem, który jest do rozwiązania. Do jakich granic ma iść pomoc rządu? Za najniższą granicę uważamy podatki płacone przez tę samą ludność, o której ratowanie chodzi. Chodzi najpierw o to, aby mający się uchwalić podatek obrotowy, który bezsprzecznie będzie miał charakter podatku bezpośredniego, nie obowiązywał kooperatyw na jakiś czas, po drugie o to, aby rząd zawczasu przygotował ustawę o walce z drożyzną. W tym kierunku idzie nasz wniosek. Nagłość wniosku przyjęto, a wnioskowi przyjęto, a wniosek odesłano do komisji skarbowo-budżetowej i drożyznianej.

Wymiana osób między Polską a Rosją.

Na przedwczorajszym posiedzeniu sejmowym przedłożył rząd ustawę o wymianie osób między Polską a Rosją i Ukrainą sowiecką. Ustawa ta upoważnia Radę ministrów do wydania najwyżej 340 osób Rosji i Ukrainie za równoczesnym wydaniem przez Rosję i Ukrainę Polsce dwa razy tyle osób. Lista wydać się mających rządowi sowieckim osób opublikowana będzie w „Monitorze” na trzy miesiące przed terminem wydania. Osoby mające być wydane, będą zapytywane o zgodę i uprzedzone o skutkach wydania. Wydana za swą zgodą osoba, przynależna do Polski traci obywatelstwo polskie.

Francja a Rosja.

Sprawa stosunków francusko-rosyjskich jest przedmiotem gorących rozpraw w prasie francuskiej. Niektóre dzienniki mniemają, że tylko zbliżenie Francji do Rosji może przeszkodzić uformowaniu się ścisłego bloku niemiecko-rosyjskiego. Rene d'Aral w „Gaulois” wyraża opinię, że przedwczesne zbliżenie się do Rosji może tylko zachęcić bolszewików do uporczywego trwania przy ich wywrotowych zasadach. Ten sam pogląd wyrażają „Echo de Paris” i „Journal des Debats”, zwracając uwagę na bezsilność rządu sowieckiego, których władza rozciąga się tylko na terytorjum Rosji centralnej.

Pertraktacje o umowy rolne. „Gazeta Warszawska” donosi: Trwające od kilku miesięcy

narady z przedstawicielami producentów i robotników rolnych o zawarcie umów zbiorowych doznały przerwy, ponieważ przedstawiciele robotników musieli zasięgnąć instrukcji od swoich mocodawców co do niektórych punktów spornych, które wyłoniły się w czasie pertraktacji. Punkty te dotyczą przerwy obiadowej w czasie pracy (robotnicy żądają przedłużenia tej przerwy, która wynosi 1½ godziny o dalsze pół godziny, w miesiącach czerwca i lipcu), dalej dotyczą kwestii trzymania krowy, opału, wynagrodzenia dla rezerwistów. Dalsze pertraktacje będą prowadzone w dniu 6 marca i potoczą się w szybszym tempie, albowiem do dn. 1 kwietnia umowy mają być zawarte.

Komuniści buntują bezrobotnych w Warszawie. Z Warszawy donoszą 27 lutego: Podobnie jak i w dniach poprzednich, także i dzisiaj już od rana dozwinęli agitatorzy komunistyczni żywą agitację wśród bezrobotnych przed urzędem pośrednictwa pracy na placu Napoleona. Część słuchaczy dała się porwać ich wywodom i ruszyła przed biuro defenzywy policyjnej, która aresztowała kilku przywódców poprzednich demonstracji. Podżegacze komunistyczni nawoływali do demolowania budynku, zaniechali jednak wykonania tego zamiaru ze względu na licznie skonsygnowaną policję. Cała gromada udała się następnie przed lokal Polskiej partii socjalistycznej przy Alei Jerozolimskiej, gdzie wznoszono wrogie okrzyki. Do większych zaburzeń jednakowoż nie doszło, dzięki akcji policyjnej. Minister pracy, Darowski, w związku z ostatnimi demonstracjami bezrobotnych, ogłosił zawiadomienie, że w najbliższych dniach będą dozwolone roboty w większym rozmiarze, które pozwolą zatrudnić znaczną liczbę bezrobotnych. Dzisiaj Państwo-wy Urząd Pośrednictwa Pracy przyjmują do pracy 250 bezrobotnych, a ci, którzy nie dostaną pracy, otrzymają bezpłatne obiady. Ministerstwo dóbr publicznych wyasygnować ma dzisiaj Magistratowi 100 milionów marek na uruchomienie robót dla robotników pozbawionych pracy.

Wiadomości miejscowe i zamiejscowe.

Miljardowa pożyczka dla spółek spożywczych. Jak wiadomo, uchwalili sejm śląski kredyt w wysokości 1½ miljarda dla spółek spożywczych na zakupno towarów. Z tego kredytu przyznano spółce rolniczo-handlowej „Ziemia” w Cieszynie 300 milionów, „Konsum robotniczy” w Cieszynie otrzyma 90 milionów, „Robotnicza Spółka spożywcza” w Bielsku 50 milionów. Kwoty te mają być przez urząd skarbowy bezzwłocznie wypłacone.

Drożyna szaleje z nitpowstrzymaną gwałtownością. Mięso wołowe dosięgło dziś już ceny 7800 mk, a za mięso wieprzowe płaci się 9000 mk do 10.000 marek. Z tego powodu wzrosły także ceny potraw w restauracjach, ku czemu przyczyniło się zresztą bajeczne podrożenie węgla. Ceny kawy rosły prawie z dnia na dzień. Do niedawna płacono się w kawiarniach za małą filiżankę czarnej kawy 300 marek, potem 390 mk, a od kilku dni podniesiono cenę tej małej czarki kawy na 470 marek. Wobec tego pobyt w kawiarni nie należy już do tanich przyjemności. Ze wszystkie gazety znacznie podrożały wskutek wzrastających kosztów papieru i druku, jest powszechnie wiadomo. Wskutek podrożenia węgla kosztuje kąpiel w tutejszej łaźni obecnie 4000 marek. Do niedawna płacono się za nią 2000 marek. Wszystkie artykuły żywności drożeją z dnia na dzień. Kiedy i jak się to skończy, pyta każdy z niepokojem. A co robi Rząd? Oto z dniem dzisiejszym podwyższył taryfy kolejowe o 100 procent.

Dlaczego jaja drożeją? Krakowski „Kurier Codzienny” pisze: Od dwóch tygodni dotkliwie daje się we znaki ludności nagły wzrost ceny jaj, które dochodzą już do 400 marek za sztukę, tak że jajko stało się zbyt, niedostępnym nawet dla średnio zamożnych. Obecnie tajemnica tego nagłego podrożenia wyjaśnia się bardzo prosto. Oto, jak donoszą pisma warszawskie, prześwietny urząd przywozu i wywozu

udzielił znowu paskarzom wywozowym pozwolenia na wywóz 2400 wagonów jaj zagranicę. Stało się to pomimo „absolutnego” zakazu wywozu! 650 wagonów jaj ma być wywiezionych już w kwietniu, więc agenci handlarzy wywozowych rzucili się od razu po wsiach do wykupu i magazynowania jaj. Dzięki temu nietylko że mamy jaja drogie, ale nadto za wysoką cenę dostajemy jaja najgorsze, te wybiórki, które agenci paskarzy jajowych uznają za „niegodne” wywozu za granicę... Przy takiej polityce grozi Polsce to, że na święta wielkanocne nie będzie nawet jaj na poświęcenie, a ludność zostanie pozbawiona jednego z najważniejszych środków spożywczych. Musimy to napiętnować, jako najfalszywszy krok rządu, przypuszczamy poprostu, że rząd o tem nie wie i że „urząd przywozu i wywozu”, który oddawna jest błogosławieństwem dla paskarzy i spekulantów, udzielił tego pozwolenia na własną rękę. Zyski które rząd na tem ewentualnie otrzyma, są tylko stratą, gdyż drożyna wskutek tego wzrośnie i marka spadnie bardziej, niż ten wywóz jaj „podtrzyma”. Miljardy na tem ogłodzeniu ludności zyskają tylko paskarze, a rząd straci, państwo straci i ogół straci. Pozwolenie na wywóz jaj musi być cofnięte!

Zima coła się zwolna, aby ustąpić miejsca wiosnie. Śniegi na polach znów zgłębły a słońce przyświeca i osusza ulice z błota. Ale nie ludzmy się. Marzec jest u nas zawsze jeszcze miesiącem zimnym i bywa niekiedy bardzo przykrym. Nieraz i kwiecień daje się we znaki.

73. dzień urodzin prezydenta Masaryka obchodzony będzie dnia 6 marca w czeskim Cieszynie akademią, którą urządza „Osvetovy odbor” 8-go pułku piechoty w sali na strzelnicy przy udziale sokolskiego stowarzyszenia śpiwackiego z Marjańskich Gór (p. Olga Hartmanowa solo, chór męski pod kierownictwem M. Rottera), tudzież p. Prusa (solo skrzypcowe) i kapełi 8-go pułku piechoty. Początek o godzinie 7½ wieczorem.

Koncert baletowy. Młoda tancerka Rita-Rita wystąpi w sobotę, dnia 10 marca, w koncercie baletowym w czeskim Cieszynie.

Współczesne Egipcjanki.

Kobiety egipskie porzuciły zacisze domowe, zerwały z dawnymi tradycjami swego kraju, nakazującymi im bierność i uległość i stanęły w pierwszym szeregu patriotów, walczących o polityczną i społeczną wolność i niezależność swojej ojczyzny. Rząd angielski zapóźno zrozumiał konieczność zmienienia metod postępowania w stosunku do ludności Egiptu, to też mądre zarządzenia polityków tej miary, co lord Kitchener, lord Cromer, nie zdołały stłumić zarzewia walki. A trzeba przyznać, że ludzie ci zrobili dla Egiptu ogromnie wiele. W ciągu ostatnich lat czterdziestu znieśli przestarzałe, drażniące prawa i ustawy, stworzyli przemysł, dźwignęli rolnictwo, budowali szpitale, cały kraj pokryli siecią szkół, dostępnych zarówno dla chłopców i dziewcząt. Te szkoły właśnie, wraz z umiejętnością czytania i pisania, wsadziły w dusze dzieci nowe idee, dążenie do swobody, niepodległości. Oświata była oknem, przez które społeczeństwo egipskie wchłaniało świeży powiew myśli, zapoznając się z olbrzymim dorobkiem kulturalnym ludów europejskich.

To też pomiędzy inteligencją egipską (zwłaszcza zaś w obozie Niezawistych Narodowców) nie znajdziesz ani jednego człowieka, któryby nie poznawał, że dla cywilizacji i kultury Egiptu Anglicy położyli wiekopomne zasługi. A jedną z nich jest — rozbudzenie dążenia do niepodległości, które ogarnęło wszystkie sfery całego Egiptu. Niema już dziś bowiem w tem społeczeństwie nikogo — od dzieci poczynając do zgrzybiałych starych władczy — dla kogo niepodległość kraju nie jest jedynym celem, jedynym ukochaniem. Ulegając nastrojom ludności, rząd angielski ogłosił Egipt w lutym r. z. królestwem, zaś sułtanowi nadał tytuł króla. Tem niemniej, dla bezpieczeństwa, tenże rząd skazał Zaglul Paszę, przywódcę ru-

chu nacjonalistycznego na banicję, przeznaczając mu na miejsce pobytu wyspę Seychelles na Oceanie Spokojnym. Wraz z nim wygnano również kilku innych działaczy politycznych, których nazwiska złotymi zgłoskami winny być wypisane w historii ruchu niepodległościowego Egiptu.

Oczywiście, podobne metody nie mogły wzbudzić zaufania uświadomionego narodu kraju; to też Egipt „uspokoili się” jedynie — na papierze, agitacja polityczna trwa w dalszym ciągu, zaś kierownictwo ruchu niepodległościowego spoczęło w rękach niewiast, które po wygnaniu mężów, braci, narzeczonych, bez namysłu zapelnili luki w szeregach walczących.

Trudno bez podziwu i uwielbienia patrzeć na ogrom pracy, podjętej przez te dzielne istoty, które w przeciągu paru miesięcy z biernych kobiet-lalek, kobiet-niewolnic, przestoczyły się w pionierki nowego ruchu, zdradzając na tem polu nietylko ogrom poświęcenia i energii, ale niepojęty wprost zmysł organizacyjny i polityczny.

Ze wszystkich politycznych organizacji kobiecych najliczniejszą jest „Liga kobiet dążących do niepodległości Egiptu”. Idealem niewiast, zgrupowanych w tej Lidze, jest urzeczywistnienie politycznego programu, głoszonego przez Zaglul Paszę. Fanatyczne w swem dążeniu do niezawisłości kraju, nie uznają ani króla Fuada I, ani prezesa ministrów, Zerwat Paszy, który jako tunisijczyk, nie może być przedstawicielem narodu egipskiego, ani jego ministrów, naznaczonych przez Anglików z pomiędzy przedstawicieli miejscowej arystokracji i kupiectwa, z pominięciem inteligencji i kas pracujących. Na czele Ligi stoi żona Zaglul Paszy, której dewizą polityczną jest „Nie cofniemy się przed niczem!” Pani Zaglul Pasza jest duszą wszystkich zebrań kobiecych, manifestacji ulicznych (po raz pierwszy ulicami Kairu przeciągały tysiące kobiet, przeważnie niezawołowanych, zwyczajem prababek), go-

racą propagatorką bojkotu wszystkiego, co angielskie, zarówno w przemyśle, jak i w życiu towarzyskim. To też dom państwa Zaglul stał się Mekką dla patriotów egipskich; w nieobecności małżonki, w obszernym hallu wita ich pani Zofia Hanem Zaglul, czterdziestoletnia, piękna niewiasta, ubrana po europejsku, z odsloniętą twarzą, rozmawiająca z delegatami i delegatkami, zawsze czynna, pogodna, spokojna, umiająca wlać otuchy w najbardziej pesymistyczne serca. Towarzyszką jej wierną i współpracowniczką wytrwałą jest pani Nift Patib Pasza, prezesowa komitetu wykonawczego związku „La femme Nouvelle (Nowoczesna kobieta). Pani Nift Patib Pasza również odsloniła twarz, a bukrę (zasłonę) nosi raczej tylko dla symbolu, natomiast nie pokazuje się nigdy bez habary, czarnego welonu, okrywającego włosy, a będącego przywilejem kobiet, należących do wyższych sfer. „La femme nouvelle” jest raczej stowarzyszeniem społecznym, do którego należą zarówno muzułmanki, jak chrześcijanki (kaptynki), ponieważ jednak większość tych kobiet — to krewnie wygnanych patriotów, a więc nastroj, panujący w ich gronie, jest aż nadto jasny. Jedną z leaderek tego ruchu jest pani Hilda Riad Fanons, z pochodzenia amerykańka, urodzona w Baltimore; pani Fanons jest szczerze przywiązana do swojej ojczyzny, a w rozmowie z jednym z dziennikarzy amerykańskich powiedziała otwarcie, że pod względem kulturalnym panie egipskie stoją o wiele wyżej od hałaśliwych i niedyskretnych Amerykanek... Duszą organizacji młodych dziewcząt jest panna Senna Riaz Pasza, dziewczyna niezwykle urody, istna Kleopatra, która z całym zaparciem służy sprawie Niepodległości ukochanej ojczyzny.

Takich nazwisk można by wyliczyć dziesiątki, setki, wzięwszy na swoje barki ogrom pracy, rozpoczętej przez mężczyzn, kobiety egipskie uparcie i iwytrwale dążą do raz obranego celu: zdobyć niepodległość dla ojczyzny — i wywalczyć prawa dla kobiet.

Wiadomości bieżące.

Podwyższenie cen mięsa. Według uchwały posiedzenia Komisji badania cen Śląska Cieszyńskiego z dnia 28 lutego 1923 r. obowiązują aż do ustalenia nowych cen następujące ceny na towary mięsne w mieście Bielsku, Cieszynie, Skoczowie, Strumieniu, Ustroniu i okolicy podanych miejscowości: 1 kg mięsa wołowego 7200 mkp., 1 kg mięsa cielęcego 6800 mkp., 1 kg mięsa wieprzowego 9000 mkp., 1 kg słoniny świeżej 16.000 mkp., 1 kg sadła białego 18.000 mkp. Procentowa przydawka kości do mięsa wołowego, cielęcego i wieprzowego wraz z wrosniętymi kośćmi stosu pacierzowego i żebrowego wynosi 15 procent. Do mięsa tylnego wszystkich 3 gatunków bez kości 30 procent przydawki kości. Powyższe ceny muszą być w każdym interesie w oknie wystawowym dla publiczności wywieszone. Niezastosowanie się do powyższych cen będzie według obowiązujących rozporządzeń dochodzone.

Podwyższenie cen piwa. Ze względu na podwyższenie cen piwa w browarze Komory Cieszyńskiej 1 hl piwa jasnego 8 prc. 90.000 mkp., 1 hl piwa jasnego 10-prc. 110.000 mkp., 1 hl piwa jasnego 12-prc. 134.000 mkp., 1 hl piwa portu 22-prc. 204.000 mkp., ustaliła Komisja badania cen detaliczną sprzedaż wyszynkową piwa beczkowego następująco: 1 pół l piwa jasnego 8-prc. 700 mkp., 3 dzies. 1 piwa jasnego 8-prc. 420 mkp., 1 pół l piwa jasnego 10-prc. 850 mkp., 3 dzies. 1 piwa jasnego 10-prc. 510 mkp., 1 pół l piwa jasnego 12-prc. 980 mkp., 3 dzies. 1 piwa jasnego 12-prc. 585 mkp., 1 pół l piwa jasnego 22-prc. 1485 mkp., 3 dzies. 1 piwa jasnego 22-prc. 890 mkp., piwa flaszkowego: 1 pół l piwa 12-prc. 1200 mkp., 1 pół l piwa portu 22-prc. 1700 mkp., 1 trzec. 1 portu 22-prc. 1200 mkp. Powyższe ceny rozumieją się z dowozem do hoteli i restauracji w obwodzie 6 km miasta Cieszyńska bez dodatku kelnerskiego za obsługę, który wynosi 10 procent — i mają ważność aż do ustalenia nowych cen. Do miejscowości poza obwodem 6 km dolicza się przewozowe. Na powyższe ceny zezwala się dopiero po wyczerpaniu starych zapasów, które należy ściśle przestrzegać.

O katowickim teatrze tak pisze „Kurjer Warsz.“: Przed miesiącem teatr ten wisiał już na włosku. Teraz podobno zajęto się jego losem, oby skutecznie, bo likwidacja tej placówki kresowej na zachodzie byłaby ciężką stratą i ujmą dla kultury polskiej. Teatr polski na Śląsku ma niesłychane znaczenie. Przecież i u nas, w b. Królestwie, wśród czarnych i głuchych mroków niewoli, teatr świecił, jak gorząca pochodnia, a niejednego obcego przybysz, ogrzanego i oświeconego blaskiem sztuki polskiej, stał się sam Polakiem. Niemcy patrzą z góry na techniczną i materialną niezarność polską, ale gdy patrzą na polską sztukę, to muszą zadrzeć głowę do góry. Sami zresztą chętnie przyznają niższość swoją pod względem artystycznym. Niemcy katowiccy okazują dużo szacunku i sympatii dla naszego teatru i nawet interesują się jego losem. Kiedy niedawno teatr polski zjechał do Bytomia, aby dać przedstawienie na ofiarę katastrofy w kopalni Heinitz, publiczność niemiecka urządziła naszym artystom huczną owację. Krótko mówiąc, prestige kultury polskiej wymaga, aby teatr w Katowicach istniał i rozwijał się. Ze względu na wyjątkową jego rolę i na jego znaczenie reprezentacyjne w obliczu niemieczyzny, powinien Związek zawodowy artystów teatralnych uchwalić i dopilnować, aby stale na występy gościnne do Katowic zjeżdżały najlepsze siły, naczelną gwiazdą scen polskich.

Nr. 8. Tygodnika „Myśl Narodowa“ zawiera treść następującą: We własnej sieci (dokończenie). — Poseł Jan Zamorski. Negalomania acuta. — Adolf Nowaczyński. Zatajony głos. M. Murata o s. p. N. Rutowloze. Dzisiejsi dworacy Generala Premjera. — (X). „Polska odrodzona“ Błagi p. Maksymiliana Aksta. Pium desiderium naszego „Czasu“. Kowalnicki nie Komornicki. — „Niestuchales, cierpże teraz“ polski Stanie pisze „List otwarty“ Maharadza Palemonji i kuracja. — „Goniec Wielkopolski“. — „Neuwert“.

Pożar teatru w Sofji. Podczas przedstawienia „Genowefy“ w teatrze narodowym w

Sofji zapaliła się kurtyna i kulisy i po kilku minutach cały gmach stanął w płomieniach. — Wnętrze teatru spaliło się do szczytu, a podobno były także ofiary w ludziach. Bliższych informacji na razie brak.

Wiadomości polityczne.

O Niemcach w Polsce pisze „Dziennik Pozn.“. Specjalnie co do ludności niemieckiej w Polsce musimy ustalić następujące fakty: 1. Jest to ludność napływowa, obecna nam pod każdym względem... 2. Jest to ludność w znacznej części wroga, żyjąca myślą o odwecie. 3. Jest to ludność oddana całkowicie swojej własnej ojczyźnie — Niemcom, oczepiająca stamtąd obfite środki materialne i poparcie moralne, znakomicie zorganizowana w kierunku wyłączenia niemieckim. 4. Jest to ludność żyjąca zwartymi masami w miejscowościach, mających pierwszorzędne znaczenie strategiczne (o co specjalnie starała się b. komisja kolenizacyjna). 5. Jest to wreszcie ludność należąca do mniejszości narodowościowej, a więc znajdująca się pod opieką Ligi Narodów, wyzyskująca tę okoliczność wyłącznie w celach agitacyjnych, jako środek do antypolskiej propagandy na gruncie międzynarodowym. Z tych wszystkie względów musimy dojść do konkretnego wniosku, że jednym z głównych nakazów bieżącej polityki polskiej jest pozbycie się jaknajwiększej liczby Niemców, zamieszkałych w obrębie Rzpltej. Musimy w całej pełni wyzyskać uprawnienia, jakie nam daje pod tym względem traktat wersalski, i równocześnie starać się nie z tych uprawnień nie uronić.

Anglia — Kłajpeda. Energicznej polityce antylitewskiej w Kłajpedzie sprzeciwiał się absolutnie „Foreign Office“, którego polityka litewska zdaje się wyprzedzać dwu poniższych wskazań: 1. Nie pozwolić Polsce na usadowienie się w Kłajpedzie nawet pod postacią wpływów gospodarczych a wogóle uniemożliwić wzmocnienie się wpływów polskich na Litwie. 2. Nie zamykać Niemcom drogi na wschód, ku Rosji poprzez Litwę, bo „zaburzenie“ Niemiec przez wspólne wysiłki francusko-polskie byłoby dla angielskiej polityki niefortunne.

Echa jubileuszu czerwonej armii. Prasa sowiecka poświęca jest w całości 5 letniemu jubileuszowi czerwonej armii. Dzienniki zamieszczają na naczelnym miejscu rozkaz rady wojennej, podpisany przez Trockiego, Sklanskiego, Kamieniewa, Danilowa, Antonowa, Owsienkę i Lebiediewa. Rozkaz podnosi w historycznym porządku zasługi czerwonej armii. Maksymalny stan liczebny armii czerwonej, wynosił wedle tego rozkazu 5.800.000 ludzi. Obecnie jest armia zredukowana do 600.000. Rakowski przypomina czerwonym wojownikom, że nienawiść imperjalistów do komunistów wzmacnia się, wobec czego żołnierze czerwonej armii nie powinni w niemożności ustępować żołnierzom — imperjalistom. Krótkie życzenia dla armii czerwonej zamieszcza również Kalinin.

Jak hulają czerwoni kaci. Gazeta „Stockholm Tidningen“ zamieszcza sensacyjne wiadomości o wynikach rewizji, dotyczących się działalności głównych matadorów bolszewizmu, a dokonanej przez komisję 3-iej międzynarodówki. Komisja ustaliła, że Zinowjew kupił swej przyjaciółce niezmiernie cenną kolję brylantową. Radek nie mógł usprawiedliwić się z 2.400.000 rb. w złocie, wydanych jakoby na propagandę bolszewicką w Egipcie, Bułgarii i Turcji. W rzeczywistości pieniądze te miał on wydać na zakup akcji wielkiego przedsiębiorstwa, w którym zainteresowany jest również Trocki. Znany francuski komunista Sadoul roztrwonął 1 milion rubli w złocie pod pozorem przygotowania rewolucji w kolonjach francuskich. Finowie Anno i Rachja przywłaszczyli sobie zgórą 1 milion rubli w złocie, rzekomo na wywołanie przewrotu w Finlandji.

Pamiętajcie o Macierzy Szkolnej!

Wiadomości gospodarcze

Nietypalny zapas zboża. Według wiadomości prasowych jednym z głównych środków cpanowania drożyzny według programu nadzw. kom. do walki z drożyzną jest stworzenie poważniejszego nietypalnego zapasu zboża. Wyśubiły ją wielokrotnie organizacje rolnicze w swych wystąpieniach do władz rządowych, wskazując na to, że utworzenie takiego zapasu, pozostającego w dyspozycji ministra skarbu, pozwoliłoby władzom państwowym wywierać silny wpływ na kształtowanie się cen na rynku zbożowym i na paraliżowanie usiłowań elementów spekulacyjnych, które grając również dobrze na zbożu, jak i na walutach, dążą do osiągnięcia zysków kosztem skarbu państwa i całego kraju.

Sól. Produkcja soli w dziewięciu żupach solnych wyniosła w styczniu r. b. 27.904 ton wobec 23.483 ton w grudniu r. z. Zatrudnionych było w styczniu 188 urzędników, inżynierów, i 3.570 robotników, w grudniu 192 urzędn. i 3.489 robotników. Wydajność robotnika na dniówkę podniosła się z 288 kg. w grudniu na 313 kg. w styczniu. Ogółem w salinach państwowych i prywatnych wyprodukowano w grudniu r. z. 31.900 ton, w styczniu r. b. 36.133 tony. Przyrost produkcji 4.233 tony. Sól potasowych Kałusz wyprodukował w grudniu r. z. 3.340 ton, w styczniu r. b. 3.680 ton, przy wydajności robotnika na dniówkę w grudniu r. z. 327,9, w styczniu r. b. 314,5 kg.

Koszty utrzymania tanieją... w Anglii. W kosztach utrzymania nastąpiła zniżka dzięki spadkowi cen masła i jaj. W początkach stycznia koszt utrzymania rodziny robotniczej wynosił (według Board of Trade) 78 procent, gdy na początku grudnia 80 procent ponad poziom z lipca r. 1914. Anglia, zawdzięczając swej systematycznej i konsekwentnej polityce deflacyjnej oraz zwiększającemu się wywozowi, podniosła wartość funta szterlinga niemal do równi złotej, obniżając tem samem cenę w wielkich ilościach sprowadzanych surowców. Prócz tego konsekwentne zmniejszanie płac zarobkowych, w związku ze spadkiem kosztów utrzymania, w coraz większej mierze, mimo ożywających się koniunktur, wpływało na spadek cen.

Rozmaitości.

Koepenikjady. Do Lwowa przybył jakiś pan, który przedstawił się miejscowym władzom pożarnym, jako generalny inspektor straży pożarnej w Republice czeskosłowackiej. Oczywiście przybyłego dygnitarza przyjęto z należnymi honorami, dano w magistracie oddzielny gabinet, powóz do dyspozycji, niższym stopniom polecono stawać na baczność itp. Pan inspektor tam imponował wszystkim, że nikomu nie przyszło do głowy podejrzewać jego misji, pomimo, że pożyczał pieniądze od kogo tylko mógł, pod pozorem, że nie zdążył jeszcze zmieścić koron czeskich. Niezaimponował jednakże policji, która pewnego pięknego dnia bez ceremonji wpakowała p. inspektora do więzienia. Okazało się, że jest to jakiś małowiedzący oszust i podobno złodziej. Naturalnie Lwów kpi sobie obecnie na ten temat z władz magistrackich. Właściwie jednak lwowscy dygnitarze magistracy dali się tylko wciągnąć na bardzo stary i wypróbowany kawał. Pomijając znany w literaturze gogolowski Rewizor i słynnego kapitana z Koepenick, mamy dosyć podobnych historii własnego wyrobu. Między innymi pewien kapral z legionów, któremu naprzykrzyło się siedzieć w okopach, przebrał się za generała, drugiego legionistę za adjutanta a kucharkę kompanji za kapelana. Sprawił sobie pieczęć z napisem K. u. K. Lazikenkomando i z dokumentami ozdobionymi tą pieczęcią zjechał aż do Konstantynopola. Po drodze korzystał z oddzielnych przedziałów a nawet w Bułgarii i w Turcji z oddzielnych pociągów. W Konstantynopolu urządzono nawet dla niego przegląd załogi. — Na podstawie wystawionych przez siebie zaświadczeń odbierał nawet gaże dla siebie i towarzyszy. Aresztowano ich dopiero w drodze powrotnej w Wiedniu. Ukarani zostali względnie lekko, ponieważ nie podlegali zarzutowi fałszerstwa. Pieczęć K. u. K. Laziken-Komando nie była przecież sfalszowana, bo takiego oddziału w rzeczywistości nie było a podsądni (byli) istotnie łazikami. „K.P.“

Nowoczesne mieszkania w pieczarach. Oryginalną miejscowością jest wioska Langenstein w Niemczech. Wioska ta leży na stokach gór Harzu i posiada cały szereg mieszkań położonych w pieczarach górskich. Zamieszkiwanie tych pieczar przez ludność wioski nie jest bynajmniej skutkiem obecnego głodu mieszkaniowego. Pieczary te służyły już od najdawniejszych czasów za mieszkanie. Wejścia do niektórych pieczar zaopatrzone są w drzwi, a inne znów pieczary podzielone są na kilka mieszkań. Cała ta okolica bogata jest w jaskinie i pieczary, dochodzące do olbrzymich rozmiarów. Stoki górskie północnego Harzu od Blankenburga do Quedlinburga zawierają jaskinie długie na kilka kilometrów, a wysokie przeszło na 100 metrów. W Quedlinburgu istnieje pieczara t. zw. rosyjska, która z zewnątrz jest zupełnie niewidoczna, a jest tak obszerna, że mieści kilkaset ludzi.

Najwprawniejsza stenotypistka. Rekord europejski szybkości pisanja na maszynie jest udziałem pewnej młodej Angielki, panny Milliecent Woodward. Stenotypistka ta pisze prawie z taką samą szybkością, z jaką czyta się zwykłe głośno książkę, tj. z szybkością 150 wyrazów na minutę. Taką samą też szybkość osiąga, pisząc z przewiązanymi chustką oczyma. Niezwykła ta zręczność jest też odpowiednio wynagradzana, panna Woodward bowiem pobiera

najwyższą pensję, jaką dotychczas osiągnęła jakakolwiek stenotypistka w Anglii, mianowicie tysiąc funt. szterl. miesięcznie. Do tak wysokiego wynagrodzenia przyczynia się zapewne i ta okoliczność, że panna Woodward pisze zupełnie bez błędów. „Drogocenne“ jej ręce ubezpieczone są na 5000 funt. szterl. przez firmę, zatrudniającą ową fenomenalną rekordzistkę. Wyjątkowo jednak panna Woodward jest w stanie osiągnąć jeszcze większą szybkość. Tak np. podczas ostatniego konkursu zdołała pisać z szybkością 173 wyrazów na minutę, ale tak wyteżona praca nie może trwać ponad godzinę.

ile jest szczęśliwych małżeństw? Dr. Katarzyna Dawys z newyorskiego instytutu dla higieny społecznej zainicjowała ankietę, by otrzymać ścisłe i poufne dane o do szczęścia małżeńskiego przeciętnej pary z zamożniejszych sfer. Dr. Dawys stawia trzy pytania. A mianowicie: czy kobieta, która odpowie jest w małżeństwie szczęśliwą, czy nieszczęśliwą i czy przed ślubem posiadała jakoweś flirty. 1000 kobiet odpowiedziało na powyższe zapytania, z tych 60 procent należy do sfer zamożniejszych, 872 kobiety uważają się za zupełnie szczęśliwe. 116 kobiet nie znalazło szczęścia w małżeństwie. 20 procent kobiet nie posiada dzieci i 4 z nich przypisują właśnie brakowi dzieci wszystkie przy-

kreśli małżeńskie. 14 kobiet przypisuje nieszczęścia małżeńskie złym warunkom materialnym i chorobom. Do flirtu przed ślubem przyznało się na 1000 kobiet 972! Dr. Dawys jest z odpowiedzi tych zupełnie zadowolona. Okazuje się bowiem jak na dłoni, że lwia część małżeństw jest zupełnie szczęśliwa.

Wywoływanie deszczu. O nader pomyślnych próbach, dokonanych przez służbę meteorologiczną armii amerykańskiej (Army Air Service), wywoływania deszczu na zawołanie, donoszą z Dayton w stanie Ohio. Próby te dokonywane były już od kilku miesięcy pod kierownictwem profesora Bancrofta z uniwersytetu Cornella i meteorologa Francisca Warrena. Pierwotkowo chodziło o próby rozpraszania mgły zasłaniającej ziemię lecącemu aeroplanowi, próby te jednak dały wynik nieoczekiwany, gdyż okazało się, że przez rozpryskiwanie piasku, naładowanego silnie elektrycznością, z aeroplanu lecącego z szybkością stu mil ang. na godzinę o 500 stóp nad obłokami, z obłoków tych spadał na ziemię deszcz obfity. Pola obłoków, nad którymi odbywały się próby, mierzyły od kilku tysięcy stóp do kilku mil długości, a grubość ich wynosiła od 500 do 1500 stóp i wszystkie te próby dawały wyniki pomyślne, chyba, że obłoki były zbyt cienkie i rzadkie, wówczas bowiem wilgoć w nich zawarta ulatniała się w powietrzu przed dotarciem do ziemi.

Towarzystwo oszczędności i zaliczek w Cieszynie

stow. zar. z nieogran. poręką.

wzywa niniejszem swych członków, którzy nie wpłacili dotąd pełnego najmniejszego udziału,

do dopłaty w ciągu miesiąca marca r. b.

Według postanowień statutu z §§ 8 i 25

członek, który najdalej w przeciągu lat czterech

nie dopełni wpłat ratałnych na udział najmniejszy,

musi być **wykreślony** z listy członków.

Ze względu na spadek waluty i nikłość kwot

na udziałach niepełnych, kwoty udziałów nie-

pełnych będą po bezskutecznym upomnieniu

niniejszem dnia 31 marca r. b. odpisane do

0000 funduszu rezerwowego. 0000

PALMA

Podeszwy kauczukowe
i obcasy kauczukowe



PALMA KAUCZUK
Skład fabryczny Kraków, Grodzka 60.

**Reklama
jest
podsta-
wą
handlu!**

ODPIS.

Województwo Śląskie.

L. dz. I., 1647.

Katowice, dnia 6 lutego 1923.

Rozpisanie Konkursu.

Na podstawie uchwały Rady Wojewódzkiej rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę zarządcy w Sl. Szpitalu Krajowym w Cieszynie.

Warunki nadania: nie przekroczony 40 rok życia, obywatelstwo polskie, znajomość języka polskiego w słowie i piśmie i odpowiednie kwalifikacje. Przy różnych innych warunkach, pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy wykazą, że już taki urząd piastowali. Do stanowiska tego przywiązane pobory według grupy VIII. polskiej pragmatyki.

Posadę nadaje się narazie prowizorycznie, a po upływie jednorocznej nienagannej służbie nastąpić może stabilizacja.

Podanie należy wnosić do Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach w nieprzekraczalnym terminie do 15 marca 1923 r.

Do podania załączyć należy dowody kwalifikacji oraz krótki życiorys.

Wojewoda Śląski:
SCHULTIS m. p.

OGŁOSZENIE!

Dnia 11 marca 1923 r. o godzinie 9-ej przed południem odbędzie się w Bielsku w sali Hotelu „PREZYDENT“ na ulicy 3-go Maja

Walne zgromadzenie Hurtowni Stowarzyszeń spożywczych „LUD“ w Bielsku

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z konstytuującego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z działalności.
3. Sprawozdanie kasowe.
4. Udzielenie absolutorium.
5. Rozdział czystego zysku.
6. Podwyższenie udziału.
7. Wybór uzupełniający do Rady nadzorczej.
8. Punkt ogólny.

O powyższem zawiadamia się niniejszem wszystkich członków z prośbą o wysłanie delegatów.

Przewodniczący Rady nadzorczej:
Franciszek Hönigsmann m. p.

Ze Sejmu śląskiego.

Na 36 posiedzeniu sejmiku śląskiego w Katowicach przed przystąpieniem do porządku dziennego, marszałek powitał nowego wojewodę śląskiego p. Schultisa, zapewniając go, że Sejm śląski zgodnie współpracować z nim chce nad rozwojem Górnego Śląska i jego pomyślną przyszłości. Następnie przystąpiono do porządku dziennego.

Odesłano do komisji budżetowej wniosek Rady wojewódzkiej w sprawie podwyższenia grzywny i odsetek za zwłoki płacenia podatków, oraz wniosek rady wojewódzkiej w sprawie uregulowania poborów urzędniczych w województwie śląskim. Wniosek w sprawie budowy gmachu wojewódzkiego referował inż. Schüller. Przyjęto wniosek posła Sikory, aby konwent seniorów wyznaczył komisję, która by się zajęła zbadaniem planu budowy tego gmachu.

Wniosek w sprawie uposażenia urzędników państwowych w części cieszyńskiej województwa śląskiego uchwalono przekazać do sejmiku warszawskiego. Wniosek w sprawie utworzenia Banku wojewódzkiego przekazano do komisji praniczej.

Wniosek prokuratora przy sądzie okręgowym w Cieszynie o zezwolenie na postępowanie przeciwko posłowi Szuścikowi odesłano do komisji regulaminowej. Wniosek nagły w sprawie poręczenia za pożyczkę udzieloną przez Rząd w sumie 3 miliardów marek pol-

skich dla kooperatyw przyjęto w trzecim czytaniu z tem, że spłata pożyczki nastąpi dopiero po roku.

Po sprawozdaniu komisji aprowizacyjnej przyjęto w trzecim czytaniu ustawę o badaniu cen. Również przyjęto w trzecim czytaniu ustawę w przedmiocie obrotu ziemiopłodami.

Interpelację bloku narodowego w sprawie zbierania składek dla strajkujących w Zagłębiu Ruhry przez urzędników niemieckich województwa śląskiego przekazano panu wojewodzie do załatwienia.

Ze świata.

• Osobowe taryfy kolejowe w Niemczech zostały z dniem dzisiejszym o 100 procent podwyższone. Taryfy towarowe pozostają na razie niezmiennione.

Chrzcziny pierwszego polskiego okrętu w Ameryce. Niedawno w porcie nowojorskim w Brooklinie odbyła się uroczystość, która złotymi zgłoskami zapisana będzie na kartach historii wychodźstwa polskiego w Stan. Zjedn. Ameryki Północnej. Był to chrzest pierwszego okrętu polskiego „Kościuszkę” Polskiej Linii Okrętowej — New Jork. W dniu oznaczonym o godz. 3 po poł. na pokładzie okrętu „Kościuszkę” znajdowało się 2000 naszych rodaków.

Uroczystość zagrał wiceprezes Tow. Polsko-Amerykańskiej Żeglugi Morskiej, p. A. Roszkowski. Prezes Towarzystwa, p. T. Niklewicz przemówił do zebranych wybitnych obywateli polsko-amerykańskich, oraz do przedstawicieli rządu polskiego i amerykańskiego. Po przemówieniu połączone chóry „Harmonia” z Jersey City i Nowego Jorku przy akompaniamencie orkiestry wykonały hymn Narodowy Amerykański „The Star Spangled Banner”, którego obecni wysłuchali z obnażonymi głowami. Kapitanem okrętu „Kościuszkę” jest p. M. Kowalski, który dotychczas dowodził statkami różnych kompanij nowojorskich i filadelfijskich a także krawozownikami i transportami marynarki wojennej St. Zjednoczonych, a obecnie zrezygnował ze służby dla rządu amerykańskiego, iżby pracować dla Polski. „Kościuszkę”, stalowy okręt, ma pojemności 7371 ton.

Kursa giełdowe.

Kraków, 28 lutego. Dolary 44.500-47.500; funty ang. 210.000-220.000; floreny holenderskie 175.000-185.000; franki francuskie 2750-2950, franki belgijskie 2350-2550; franki szwajcarskie 8600-9200; liry włoskie 2150-2250; marki niemieckie 1'70-2'10; kor. austr. 0'60-0'70; korony czeskie 1300-1400; korony węgierskie 14'50-16'50; czechi 15-16.

TARYFA POCZTOWA

ważna od 15 marca 1921.

Wewnętrzna taryfa pocztowa.

1. Listy zwykłe:	
a) obrót miejscowy:	mk.
do wagi 250 gramów	300
b) obrót zamiejscowy:	
do wagi 20 gramów	300
ponad 20 gr. do 250 gr.	600
urzędowe ponad 20 gr. do 2.000 gr.	600
2. Kartki pocztowe (niezależnie do należności za blankiet urzędowego nakładu):	
a) pojedyncze	150
b) z odpowiedzią	300
3. Kartki widokowe i świąteczne, zawierające pozdrowienia lub inne formy grzeczności, ujęte najwyżej w pięciu wyrazach	
	50
4. Druki zwykłe:	
do wagi 50 gramów	50
„ „ 100 „	100
„ „ 250 „	250
„ „ 500 „	400
„ „ 1000 „	600
urzędowe ponad 1000 gr. do 2000 gr.	600
5. Druki dla ociemniałych:	
do wagi 500 gramów	10
„ „ 1000 „	20
„ „ 1500 „	30
„ „ 2000 „	40
„ „ 2500 „	50
„ „ 3000 „	60
6. Papiery handlowe (także manuskrypty bez korekty):	
do wagi 250 gramów	300
„ „ 500 „	400
„ „ 1000 „	600
7. Próbkę towarowe i przesyłki mieszane:	
do wagi 250 gramów	300
„ „ 500 „	400
„ „ 1000 „	600
8. Czasopisma:	
Oplatę za czasopisma wraz z ewentualnym doreczeniem oblicza się procentowo od miesięcznej lub kwartalnej miejscowej ceny prenumeraty (bez doreczenia) i pobiera w gotówce ryczałtem zgóry.	
Oplata wynosi:	
I. Za czasopisma wychodzące najmniej 6 razy w tygodniu bez względu na wagę:	

a) przy dwurazowym wydawnictwie dziennym i dwukrotnej wysyłce 14 procent najmniej jednak miesięcznie	600
b) przy jednorazowej wysyłce 10 procent, najmniej jednak miesięcznie	450
II. Za czasopisma wychodzące wogóle rzadziej niż czasopisma grupy I, których pojedynczy egzemplarz przekracza wagę 25 gramów 7 procent, najmniej jednak miesięcznie	
	150
III. Za czasopisma pod II, których pojedynczy egzemplarz nie przekracza wagi 25 gramów 4 procent, najmniej jednak miesięcznie	
	75
9. Przekazy:	
a) należność manipulacyjna od każdego przyjętego przekazu bez względu na wysokość kwoty	200
b) od każdego przyjętego 10.000 mk	50
c) opłata za przekazy telegraficzne składa się ponadto z opłaty za blankiet telegraficzny, z opłaty za telegram przekazowy i ewentualne prywatne doniesienie pisemne nadawcy zależnie od ilości słów oraz opłaty manipulacyjnej, za sporządzenie osobnego telegramu przekazowego na każdy poszczególny przekaz telegraficzny	
	100
Najwyższa dopuszczalna kwota przekazu zwykłego lub telegraficznego 500.000 marek.	
10. Listy wartościowe:	
Za listy wartościowe zamknięte (opieczętowane przez nadawcę):	
a) należność za list zwykły do 20 gr.	300
należność za list zwykły do 250 gr.	600
należność za list zwykły urzędowy ponad 20 gr. do 2000 gr.	600
b) należność za polecenie	300
c) należność od deklarowanej wartości za każde 10.000 mk lub część tychże	
Za listy wartościowe otwarte (prze-liczone) pobiera się należność od wartości w podwójnej wysokości	50
Za listy wartościowe kas i urzędów skarbowych państwowych z dotacjami i nadmiarami kasowymi i t. p. (Dz. Urz. M. P. i T. z 1920 r. Nr. 27) pobiera się:	

Oprócz należności jak za list zwykły odpowiedniej wagi i należności za polecenie — należność od wartości:	
do 10.000 marek	5
„ 50.000 marek	20
„ 100.000 marek	25
za każde dalsze 100.000 marek lub część tychże	25
11. Paczki:	
do wagi 1 kg	500
„ „ 5 „	2500
„ „ 10 „	5000
„ „ 15 „	7500
„ „ 20 „	10.000
Za paczki ochronne pobiera się należność od wagi w podwójnej wysokości.	
Za paczki z podaną wartością pobiera się oprócz tego:	
a) należność od wartości za każde 10.000 marek lub część tychże	50
b) przy paczkach ponad 50.000 marek wartości: dodatkową należność manipulacyjną od każdej paczki	2000
Za paczki kas i urzędów skarbowych i państwowych z dotacjami i nadmiarami kasowymi i t. p. (Dz. Urz. z 1920 r. Nr. 27) pobiera się: prócz opłaty od wagi jak wyżej, należność od wartości:	
do 10.000 marek	5
„ 50.000 marek	20
„ 100.000 marek	25
za każde dalsze 100.000 marek lub część tychże	25
Należności dodatkowe.	
Należności przy nadaniu:	
	mk.
Polecenie przesyłek pocztowych	300
Zwrotne poświadczenie odbioru (recepis zwrotny):	300
a) przy nadaniu	300
b) po nadaniu	600
Zwrotne poświadczenie wypłaty (potwierdzenie wypłaty):	
a) przy nadaniu	300
b) po nadaniu	600
Za ściąganie pobrania od odbiorcy	200
Pisemne doniesienie na blankiecie P.K.O.	150

- Za doręczenie pośpieszne (przez umyślnego posłańca): przesyłek listowych oraz dokumentów oddawczych (dowodów odbioru) na nadeszłe listy wartościowe, przekazy i paczki . . . 1000
- Za wszystk. przesyłki adresowane „poste restante“ opłata dodatkowa . . . 200
- Za przyjęcie przez listonosza wiejskiego:
- a) przesyłki poleconej . . . 200
 - b) listu wartościowego, przekazu pocztowego lub przekazu P.K.O. . . . 300
 - c) paczki, za każde 5 kg wagi . . . 500
 - d) telegramu . . . 200

Należności przy odbiorze.

Za doręczenie w miejscowym okręgu doręczeń, gdzie ten rodzaj służby już zaprowadzono:

- A) listów wartościowych, przekazów pocztowych oraz przekazów P. K. O. z pieniędzmi:

- a) do 100.000 marek . . . 200
- b) ponad 100.000 mk. do 300.000 mk. . . 500
- c) „ 300.000 „ „ 500.000 „ . . . 1000

B) przekazów P. K. O., stanowiących uposażenie emerytalne, zaopatrzenie wdów, pensje sierocy, pensje rencistów, prowizjonistów, weteranów, dary z łaski wypłacanych z funduszy, Skarbu Państwa:

- a) do 20.000 mk. nie pobiera się żadnej należności,
- b) ponad 20.000 mk. 20

Za doręczenie pensji emerytalnych weteranów z r. 1863 przesyłanych bądź to przekazami P. K. O., bądź to listami wartościowymi — nie pobiera się żadnej należności.

C) paczek:

	W MIEJSCOWOŚCIACH		
	I kl.	II kl.	III kl.
do 5 kg	600	400	200
„ 10 „	800	600	400
„ 15 „	1000	800	600
„ 20 „	1200	1000	800

Do miejscowości I klasy należą: Warszawa i Łódź.

Do miejscowości II klasy należą: Będzin, Biała, Białystok, Bielsko, Borysław, Brody, Bydgoszcz, Chrzanów, Cieszyn, Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Drohobycz, Dziedzię, Gorlice, Grudziądz, Jarosław, Jasło, Jaworzno, Kalisz, Kielce, Kołomyja, Kraków, Lublin, Lwów, Łomża, Luck, Nowy-Sącz, Opatów, Kielecki, Ostrowiec, Poznań, Przemysł, Radom, Równe, Wołyńskie, Rzeszów, Sambor, Sanok, Siedlce, Sosnowiec, Stanisławów, Stryj, Suwałki, Szczakowa, Tarnopol, Tarnów, Toruń, Trzebinia, Wierzbik, Włocławek, Zawiercie, Złoczów.

Do miejscowości III klasy należą: pozostałe miejscowości.

Przenoszenie miejscowości z klasy III do II ewentualnie z klasy II do III należy do zakresu działania Dyrekcji Poczty i Telegrafów.

Za doręczenie paczki przez listonosza wiejskiego: za każde 5 kg wagi . . . 500

Za skrytki lub przegródki (zastrzeżenie odbierania na pocztę) miesięcznie:

- a) dla przesyłek listowych i gazet . . . 5000
- b) dla przesyłek pod a) i listów wartościowych oraz przekazów . . . 10.000
- c) dla paczek wyłącznie . . . 25.000

Opłatę pod b) i c) pobiera się tylko tam, gdzie wskazano przesyłki doręcza się do domu, np. przekazy z pieniędzmi, paczki, listy wartościowe i t. p. (Patrz Dz. Urz. Nr. 2 z 1921 r., str. 27.)

Składowe za paczki za każdy dzień zwłoki i za każdą paczkę . . . 200

najwyżej za jedną paczkę . . . 5000

Od opłaty składowego są wolne:

- a) dzień doręczenia (wydania) adresu pomocniczego odbiorcy i nadto:
- b) w miejscowym okręgu doręczeń, bezpośrednio następujące dalsze trzy dni, dla wojskowych zaś (od szeregowca do chorążego włącznie) dalszych siedm dni,
- c) przy paczkach adresowanych „poste restante“ dalsze cztery dni,
- d) w zamiejscowym okręgu doręczeń — dalszych 14 dni.

Od opłaty składowego za paczki, dni podanych pod a) do d) wolne są również te niedziele i święta uroczyste, w których normalna służba doręczeń nie jest wykonywana.

Pisma sądowe do stron w Małopolsce.

- a) za pismo sądowe doręczone w miejscu siedziby sądu . . . 100
- b) za pismo sądowe doręczone w innej miejscowości . . . 300

Zagraniczna taryfa pocztowa.

1) Listy zwykłe:

- a) do Czechosłowacji, Rumunii i Węgier: do wagi 20 gramów . . . 400
- za każde dalsze 20 gramów . . . 250

b) do innych krajów:

- a) do wagi 20 gramów . . . 500
- za każde dalsze 20 gramów . . . 250

Waga listów nie może przekraczać 2 kilogramów, a wymiary w każdym z trzech kierunków nie mogą być większe niż 45 centymetrów lub jeżeli list ma formę rulonu — niż 75 centymetrów w kierunku długości i 10 centymetrów w średnicy.

2. Kartki pocztowe:

- a) do Czechosłowacji, Rumunii i Węgier: za kartkę pojedynczą lub za każdą z obu części kartki z opłaconą odpowiedzią . . . 200

b) do innych krajów:

- a) za kartkę pojedynczą lub za każdą z obu części kartki z opłaconą odpowiedzią . . . 300

Największy dopuszczalny wymiar kartki pocztowej: długość 14 centymetrów — szerokość 9 centymetrów, najmniejszy zaś wymiar: długość 10 centymetrów — szerokość centymetrów.

3. Druki zwykłe i czasopisma.

- a) za każde 50 gramów . . . 100

Dla wzajemnego ruchu czasopism między Polską a Czechosłowacją i Węgrami obowiązują taryfy wewnętrzne.

Waga druków zwykłych i czasopism nie może przekraczać 2 kilogramów. Waga pojedynczo wysyłanych tomów dzieła może wynosić 3 kilogramy.

Wymiary najwyższe: jak dla listów.

4. Druki wypukłe dla ociemniałych.

- a) do Czechosłowacji i Węgier: za każde 500 gramów . . . 10

b) do innych krajów: za każde 500 gramów . . . 50

Waga druków wypukłych dla ociemniałych nie może przekroczyć 3 kilogramów.

Wymiary najwyższe: jak dla listów.

5. Papiery handlowe:

- a) za każde 50 gramów . . . 100
- najmniej jednak . . . 500

Waga papierów handlowych nie może przekraczać 2 kilogramów.

Wymiar najwyższy: jak dla listów.

6. Próbk i towarów:

- a) za każde 50 gramów . . . 100
- najmniej jednak . . . 200

Waga próbek towarów nie może przekraczać 500 gramów, a wymiary nie mogą być większe, niż 30 centymetrów na długość, 20 centymetrów na szerokość i 10 centymetrów na wysokość; lub, jeżeli mają formę rulonu, niż 30 centymetrów na długość i 15 centymetrów w średnicy.

7. Różnolita zawartość (złączenie w jedną przesyłkę próbek, druków i papierów handlowych):

- a) za każde 50 gramów . . . 100

przyczem jeżeli przesyłka zawiera:

- a) tylko druki próbki: najmniej . . . 200

b) również papiery handlowe: najmniej . . . 500

Waga najwyższa: 2 kilogramy, przy dołączeniu zaś druków dla ociemniałych: 3 kilogramy.

Wymiary najwyższe: jak dla każdego poszczególnego rodzaju przedmiotów złączonych w jedną przesyłkę.

8. Polecenie przesyłek listowych . . . 500

9. Zwrotne poświadczenie odbioru na przesyłkę poleconą:

- a) przy nadaniu . . . 500
- b) po nadaniu . . . 1000

10. Reklamacja przesyłek zwykłych lub poleconych . . . 1000

11. Należność za doręczenie pośpieszne (przez ekspres) . . . 1000

12. Żądanie wycofania lub zmiany adresu:

- a) drogą pocztową . . . 1000
- b) drogą telegraficzną, należność za telegram według zwyczajnej taryfy zagranicznej.

Za nieopłacone lub niedostatecznie opłacone zagraniczne przesyłki listowe pobiera się od adresatów dopłatę w podwójnej wysokości brakującej opłaty, przyczem powyższa dopłata nie może być mniejsza niż 300 marek.

Zasadniczo wszystkie przesyłki listowe w obrocie zagranicznym mają być w całości opłacone przez nadawców.

Nieopłacone lub niedostatecznie opłacone przesyłki listowe wszelkiego rodzaju należy zatem zwracać, o ile możliwości, nadawcom celem uzupełnienia brakującej opłaty.

Nieopłacone druki, czasopisma, próbki towarów i papiery handlowe wykluczone są od przewozu, a w razie niemożności zwrotu nadawcy, uważane są jako przesyłki niedoręczalne.

**Kto chce
korzystnie
ulożować kapitał**

w rozszerzyć się mającym przedsiębiorstwie Sp. z ogr. odp. z siedzibą na Śląsku cieszyńskim, zechce zgłosić swój adres i zapodać wysokość swego udziału w redakcji „Dziennika Śląskiego“ pod adresem „ŻELAZO“ najdalej do 10 marca b. r.

**Młoda robotnice
przyjmie drukarnia
P. MITREGI w CIESZYNIE.**

Szampa nastrzykany

woda sodowa, wyborny napój orzeźwiający, zawsze na składzie tylko w handlu delikatesów i pokoju do śniadań piwiarni i wliarni

**Edwarda Prchalę, Cieszyn
Wielkie Podsiemie**

ZNANY DOM TOWAROWY

**ANDRZEJA WAŁACHA
W CIESZYNIE**

**ZAKŁADA W SKOCZOWIE
(dom p. Szramka, Rynek)**

DALSZĄ FILJĘ

o czem Szanowną Publiczność ze Skoczowa, Strumienia i okolicy uprzejmie zawiadamia.

**DZIEŃ OTWARCIA
czwartek 8 marca b. r.**